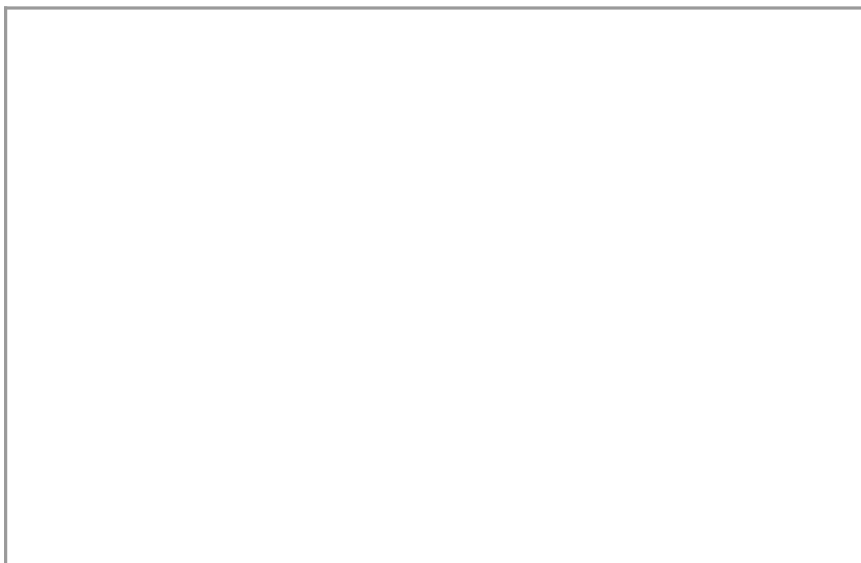


Ściana po ścianie, kawałek po kawałku ... znika dworzec PKS w Białymstoku

Białostoczanie czekali na ten moment, ale... łezka się w oku kręci. Był z nami od lat osiemdziesiątych. Najpierw imponujący i nowoczesny, przez ostatnie lata szpecił krajobraz Białegostoku – w czwartek (16.03) rozpoczęło się wyburzanie budynku Dworca PKS w Białymstoku

Od rana na placu przy Boh. Monte Cassino ciężki sprzęt powoli zdejmuje fragmenty elewacji. Zniknęła już ściana po lewej stronie budynku. Może rozbiórka nie jest przeprowadzona jak na amerykańskim filmie – z wybuchami i konstrukcją rozpadającą się jak domek z kart, ale widok maszyn powolnie zdejmujących kolejne fragmenty budynku wywołuje żywe zainteresowanie.



Rozbiórka dworca potrwa kilka tygodni. Następnie zostaną wybudowane wiaty przystankowe, a później budynek dworca. Na dole będą kasy i poczekalnia, na górze biura i zaplecze socjalne. Część dworcowa powinna zostać oddana do użytku w październiku tego roku. Natomiast na marzec 2018 zaplanowano zakończenie całej inwestycji.

Na terenie przekazanym inwestorowi staną dwa budynki handlowo-usługowe.

Dotychczasowy budynek Dworca PKS w Białymstoku został oddany do użytku w 1986r. Wówczas był to jeden z najbardziej reprezentacyjnych obiektów w Białymstoku. Jednak budynek nigdy nie przechodził żadnych poważnych remontów, niszczał i w końcu podjęto decyzję o jego rozbiórce.

We wrześniu białostoczanie w szczególny sposób pożegnali się ze starym dworcem. Podczas Up To Date Festival odbył się tu jeden z koncertów.

Jednak zaplanowany na październik ubiegłego roku początek inwestycji opóźnił się o kilka miesięcy- do grudnia trwało wydanie pozwoleń na rozbiórkę i budowę, następnie inwestycję wstrzymało kilka organizacji reprezentowanych przez jedną osobę. 21 lutego wojewoda podlaski stwierdził nieważność odwołań. Rozpoczęły się przygotowania do prac budowlanych

przebudowy.



Tak było



Tak jest



A tak będzie

ak



